

Zakaz Parady Równości 2005

uznany za naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

W dniu 3 maja 2007 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka ogłosił wyrok w sprawie *Bączkowski i inni przeciwko Polsce* (skarga nr 1543/06), dotyczącej zakazu Parady Równości 2005 r. w Warszawie. Wyrok podkreślił znaczenie wolności pokojowego zgromadzenia się dla funkcjonowania demokratycznego państwa. Trybunał jednogłośnie stwierdził naruszenie art. 11, 13 oraz 14 Konwencji oraz nie pozostawił cienia wątpliwości co do tego, że mniejszości seksualne mogą na równi z innymi osobami korzystać z wolności zgromadzeń.

Skarżącymi w sprawie *Bączkowski i inni przeciwko Polsce* były osoby indywidualne (Tomasz Bączkowski, Robert Biedroń, Tomasz Szyputa, Krzysztof Kliszczyński oraz Inga Kostrzewa) oraz Fundacja Równości (pierwszy skarżący jest także członkiem zarządu uprawnionym do reprezentowania Fundacji w niniejszej sprawie). W ramach organizowanych przez Fundację Równości „Dni Równości 2005” zamierzali oni zorganizować w dniach 10-12 czerwca zgromadzenie w Warszawie, którego celem miało być zwrócenie uwagi opinii publicznej na zagadnienie dyskryminacji mniejszości seksualnych, narodowych, etnicznych i religijnych, a także dyskryminacji kobiet i osób niepełnosprawnych. Fundacja Równości złożyła wnioski o organizację „Parady Równości” dnia 10 maja 2005 r. W dniu 3 czerwca 2005 r. Inżynier Ruchu m.st. Warszawy działając z upoważnienia Prezydenta m.st. Warszawy odmówił udzielenia zezwolenia na odbycie się zgromadzenia uzasadniając to niedostarczeniem przez organizatorów „projektu organizacji ruchu” w rozumieniu art. 65a Prawa o ruchu drogowym, który to projekt mieli oni rzekomo obowiązek przedłożyć.

W związku z zaistniałą sytuacją skarżący w tym samym dniu poinformowa-



ciąg dalszy na stronie 2

Już druga kancelaria nawiązała trwałą współpracę z PSP



W ramach realizacji projektu finansowanego przez *Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe*, Program Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka nawiązała współpracę już z drugą kancelarią. Kancelaria „Chajec, Don-Siemion & Żyto” Spółka komandytowa została Partnerem Głównym naszego Programu.

Kancelaria „Chajec, Don-Siemion & Żyto” Spółka komandytowa („CDZ”) jest wiodącą, niezależną kancelarią

prawną zatrudniającą ponad 45 pracowników z lokalizacją w trzech miastach w Polsce (Warszawa, Poznań, Kraków). Kancelaria specjalizuje się w zagadnieniach z zakresu prawa handlowego, transakcjach, sporach sądowych oraz w prawie własności intelektualnej i papierach wartościowych. Do grona klientów kancelarii należą zarówno największe polskie i międzynarodowe przedsiębiorstwa, instytucje finansowe, jak też mniejsze i nowopowstałe firmy.

AKTUALNOŚCI

Składamy serdeczne podziękowania kancelarii **Dechert LLP** z siedzibą w Paryżu za przygotowanie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Krzysztofa S., który został przez polski sąd skazany za wypowiedzenia wobec policjantów słów „Nie będę się zniżał do poziomu...”.

W dniu 16 maja 2007 r. **Dorota Pudzianowska** przedstawiła na sesji Wyższej Międzynarodowej Szkoły Praw Człowieka, zorganizowanej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, prezentację na temat pojęcia i założeń litygacji strategicznej, działalności Programu Spraw Precedensowych oraz najważniejszych spraw, którymi Program się zajmował. Słuchaczami Szkoły Praw Człowieka są prawnicy z państw dawnego ZSRR.

W dniu 30 maja 2007 r. **Dorota Pudzianowska i Maciej Bernatt** spotkali się – na zaproszenie pani Marty Kuklo z Kliniki Prawa Uniwersytetu w Białymstoku – z trzema prawnikami zaangażowanymi w ochronę praw człowieka w Nepalu i Chinach. Prawnicy PSP przedstawili działalność Fundacji Helsińskiej, omówili sposób działania PSP oraz najważniejsze obszary działania Programu.

ciąg dalszy ze strony 1

li Prezydenta m.st. Warszawy o zamiarze zorganizowania w dniu 12 czerwca 2005 r. „stacjonarnych” wieców na siedmiu różnych placach w Warszawie. Prezydent m.st. Warszawy zakazał zorganizowania sześciu z ośmiu planowanych wieców. Tego samego dnia wyraził zgodę na odbycie się sześciu innych zgromadzeń, które miały się odbyć w tym samym dniu co planowane przez Fundację wiece. Tematy tych zgromadzeń były następujące: „Zaostrzeniem działań wobec skazanych za przestępstwo pedofilii”, „Przeciwko jakimkolwiek pracom nad projektem ustawy o związkach partnerskich”, „Przeciwko propagowaniu związków partnerskich”, „Wychowanie w oparciu o wartości chrześcijańskie gwarancją zdrowego społeczeństwa i moralnie społeczeństwa”, „Chrześcijaństwo respektujące prawa Boże, czyli prawa natury, to obywatele pierwszej kategorii”, „Przeciw tendencji do adopcji dzieci przez pary homoseksualne”.

W dniu 11 czerwca 2005 r., pomimo wydanej w dniu 3 czerwca 2005 r. decyzji, Parada Równości odbyła się. Jej przebieg był zgodny z oryginalnym wnios-



Konferencja prasowa w dniu 3 maja 2007 r. w siedzibie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka po ogłoszeniu wyroku w sprawie *Bączkowski i inni przeciwko Polsce*

skiem z 12 maja 2005 r. Parada, w której uczestniczyło 3 tys. osób, była ochroniana przez policję. Oprócz samej Parady odbyło się 9 legalnych zgromadzeń stacjonarnych.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili, że została naruszona ich wolność zgromadzania się. Zarzucali też, że nie było odpowiedniej procedury, która umożliwiłaby im otrzymanie ostatecznej decyzji przed datą planowanego zgromadzenia. Twierdzili też, że byli dyskryminowani w stosunku do innych organizatorów, którym zezwolono na zorganizowanie zgromadzeń. Zarzucali więc odpowiednio naruszenie artykułów 11, 13 i 14 Konwencji.

Naruszenie art. 11 Konwencji (wolność pokojowego zgromadzania się)

Trybunał Praw Człowieka podkreślił, że przywiązuje szczególnie dużą wagę do pluralizmu, tolerancji oraz otwartości umysłów. Pluralizm – jako zasada – oparty jest na rzeczywistym uznaniu oraz poszanowaniu różnorodności oraz dynamiki tradycji kulturalnych, tożsamości etnicznych i kulturalnych, wyznań, idei oraz doktryn artystycznych, literackich oraz społeczno-ekonomicznych. Harmoniczna interakcja ludzi oraz grup społecznych o różnych tożsamościach jest niezbędna do osiągnięcia spójności społecznej. Jest czymś naturalnym, że tam gdzie społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje właściwie, udział ludzi w procesie demokratycznym jest osiągany głównie poprzez przynależność do różnego rodzaju zrze-

zeń, w których ludzie mogą współpracować ze sobą oraz realizować wspólne cele. Pozytywny obowiązek państwa – w postaci zapewnienia rzeczywistego i skutecznego poszanowania wolności zrzeszania się i zgromadzania – jest szczególnie ważny w odniesieniu do poglądów niepopularnych oraz w stosunku do osób należących do mniejszości, gdyż są one bardziej narażone na marginalizację.

ETPCz potwierdził, że demonstracje ostatecznie odbyły się w zaplanowanym terminie. Jednakże skarżący podjęli ryzyko w zakresie ich organizacji, ze względu na wydany zakaz. Trybunał zauważył, że zakaz demonstracji mógł odstraszyć skarżących oraz inne osoby od uczestnictwa w demonstracjach, gdyż ze względu na brak oficjalnej zgody na odbycie demonstracji, nie była zapewniona ich urzędowa ochrona przed potencjalnie wrogo ustosunkowanymi kontrdemonstrantami. Dlatego też, Trybunał stwierdził, że miało miejsce naruszenie praw gwarantowanych art. 11 Konwencji. Ponadto, biorąc pod uwagę wydanie decyzji przez wojewodę oraz przez samorządowe kolegium odwoławcze już po terminie demonstracji, było to naruszenie „nieprzewidziane przez prawo”. Powyższy wniosek może być tylko wzmocniony faktem wydania przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 18 stycznia 2006 r. wyroku, w którym uznał za niekonstytucyjne przepisy Prawa o Ruchu Drogowym [będące podstawą wydania zakazu Parady Równości 2005].

Naruszenie art. 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego)

w związku z art. 11 Konwencji

Trybunał w Strasburgu zauważył, że do istoty debaty demokratycznej należy odpowiednio planowanie pod względem czasowym zgromadzeń publicznych. Od wybrania odpowiedniego momentu czasowego może bowiem zależeć wyrażenie konkretnych opinii i uzyskanie przez nich właściwej wagi politycznej oraz społecznej. Jeżeli zgromadzenie publiczne jest organizowane w terminie, w którym dane zagadnienie społeczne straciło już na znaczeniu w bieżącej debacie polityczno-społecznej, jego znaczenie jest dużo mniejsze. Wolność pokojowego zgromadzania się – jeżeli nie można z niej skorzystać w odpowiednim czasie – może całkowicie stracić znaczenie. Dlatego też, prawo do skutecznego środka odwoławczego wymaga w tym kontekście, aby istniała możliwość uzyskania ostatecznej decyzji przed datą planowanego zgromadzenia.

Na podstawie art. 7 Prawa o zgromadzeniach zawiadomienie o zgromadzeniu należy złożyć nie wcześniej niż 30 dni przed planowanym zgromadzeniem, ale nie później niż 3 dni przed jego datą. Organizatorzy „Parady Równości 2005” odpowiednio wcześniej zawiadomili władze publiczne o planowanym zgromadzeniu (12 maja 2005 r. – w odniesieniu do Parady, 3 czerwca 2005 r. – w odniesieniu do wieców). Trybunał podkreślił, że podobne ograniczenie czasowe nie istnieje jednak w odniesieniu do władz publicznych. Władze nie są zobowiązane żadnymi wiążącymi terminami, aby wydać ostateczną i prawnocną decyzję przed planowanym terminem demonstracji. Trybunał nie przekonała argumentacja rządu, że skarżący posiadali środki prawne, za pomocą których mogli zaskarżyć decyzje zakazujące demonstracji. Zdaniem ETPCz środki te miały zastosowanie *post factum* i nie mogą zostać uznane za skuteczne środki odwoławcze, dlatego stwierdził naruszenie art. 13 w związku z art. 11 Konwencji.

Naruszenie art. 14 Konwencji (zakaz dyskryminacji)

w związku z art. 11 Konwencji

ETPCz zauważył, że w decyzjach Prezydenta m.st. Warszawy nie zaistniał przypadek otwartej dyskryminacji, gdyż skupiały się one jedynie na technicznych aspektach organizacji demonstracji oraz ich zgodności z pewnymi wymogami. Zakaz zorganizowania Parady Równości uzasadniony był nie przedstawieniem przez organizatorów „projektu organizacji ruchu”. Trybunał zauważył jednak, że organizatorzy innych manifestacji nie mieli obowiązku przedstawiania takiego dokumentu. Z kolei zakaz zorganizowania wieców został uzasadniony m.in. ryzykiem gwałtownych starć

z kontrdemonstrantami w dniu 12 czerwca 2005 r. Trybunał jednak zwrócił uwagę, że władze nie sprzeciwiły się zorganizowaniu kontrdemonstracji przez inne grupy w tym samym dniu.

Trybunał nie dociekał czy istniały przesłanki – inne niż te wyrażone w decyzjach administracyjnych – uzasadniające zakaz demonstracji. Tym niemniej podkreślił, że nie sposób nie zauważyć wywiadu udzielonego przez ówczesnego Prezydenta m.st. Warszawy dziennikarce „Gazety Wyborczej” Ewie Siedleckiej w dniu 20 maja 2005 r., w którym wyraził on swoje silne, osobiste poglądy na temat wolności pokojowego zgromadzania się oraz „propagowania homoseksualizmu” deklarując, że nie wyda zgody na zorganizowanie Parady Równości.

W wyroku Trybunał podkreślił zasadę wynikającą ze swojego orzecznictwa, że na podstawie art. 10 Konwencji istnieje tylko niewielka przestrzeń dla ograniczeń wolności słowa w debacie politycznej. Wolność ta jednak w odniesieniu do polityków sprawujących funkcje z wyboru oraz wykonujących władzę publiczną, wiąże się ze szczególną odpowiedzialnością. Politycy ci powinni wykazać samoograniczenie w korzystaniu z wolności słowa, mając na względzie, że ich wypowiedzi mogą być uważane za instrukcje przez urzędników, których praca oraz kariera od nich zależy. Trybunał zauważył w tym kontekście, że decyzje odnoszące się do wniosków skarżących o zgodę na zorganizowanie Parady Równości, zostały wydane przez urzędników działających w imieniu Prezydenta m.st. Warszawy oraz już po tym jak wyraził on publicznie swoją opinię na ten temat. Zdaniem Trybunału można w sposób uzasadniony przypuszczać, iż opinie Prezydenta m.st. Warszawy, wyrażane publicznie, wpłynęły na proces decyzyjny w przedmiocie Parady Równości. W konsekwencji naruszyły one prawo skarżących do korzystania z wolności pokojowego zgromadzania się bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Dlatego też Trybunał stwierdził naruszenie art. 14 Konwencji w związku z art. 11 Konwencji.

Skarżący nie ubiegali się o słuźne zażośćuczynienie. Uznali, że wystarczającą satysfakcją będzie dla nich stwierdzenie przez Trybunał w Strasburgu naruszenia Konwencji, a skarga została wniesiona przez nich w interesie publicznym.

Znaczenie wyroku Trybunału w Strasburgu dalece wykracza poza stwierdzenie naruszenia Konwencji w tym indywidualnym przypadku. Trybunał ustanowił kilka nowych standardów dotyczących wolności pokojowego zgromadzania się oraz wolności słowa, o charakterze uniwersalnym, niekonicznie związanych tylko z marszami równości. Będą one miały zastosowanie w innych sprawach oraz pośrednio wymuszają dokonanie od-

powiednich modyfikacji w prawie (szczególnie w odniesieniu do zmiany procedury zawiadomienia o zgromadzeniu). Poza tym wyrok będzie miał wpływ na postępowania sądowe (w tym przed Trybunałem w Strasburgu) dotyczące zakazów marszów równości w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej (Rosja, Łotwa i Mołdawia).

W prowadzenie sprawy *Bączkowski i inni przeciwko Polsce* zaangażowanych było kilka osób współpracujących z Fundacją - prof. Zbigniew Hołda (reprezentacja skarżących), Aleksandra Jeżowska-Minarik, Dominika Bychawska, Dorota Pudzianowska oraz Krystian Legierski (przygotowanie skargi i działania pomocnicze), dr Dirk Lorenz oraz Sebastian Grzybowski (doradztwo i pomoc w przygotowywaniu pism procesowych po zakomunikowaniu skargi Rządowi RP). Adam Bodnar był odpowiedzialny za koordynowanie wszystkich działań prawnych w sprawie.

**Adam Bodnar
Dorota Pudzianowska**

Opinie w sprawie tzw. bankowej komisji śledczej oraz w sprawie maksymalnych stawek adwokackich

Helsińska Fundacja Praw Człowieka przygotowała opinię prawną w kwestii oceny zgodności z Konstytucją uchwały Sejmu RP z 30 marca 2007 r. stanowiącej podstawę funkcjonowania tzw. „bankowej” komisji śledczej. Opinia została przygotowana przy udziale prawników współpracujących z Programem Spraw Precedensowych. W opinii Fundacja zwróciła uwagę, że uchwała zawiera rozwiązania sprzeczne z przepisami Konstytucji oraz z tezami wyroku Trybunału Konstytucyjnego z września 2006 r., który zakwestionował poprzednią wersję uchwały powołującej komisję śledczą. Opinia prawna została przesłana Marszałkowi Sejmu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka przygotowała także opinię w sprawie wstępnego projektu ustawy o maksymalnych stawkach opłat za czynności adwokatów i radców prawnych. Zdaniem prawników Fundacji, projekt ten jest rażąco sprzeczny z wolnością działalności gospodarczej oraz wolnością wykonywania zawodu. Projekt opinii przygotował dr Adam Bodnar i Dawid Sześciło, a jej treść zatwierdził prof. Andrzej Rzepliński.

Teksty obydwu opinii dostępne są na stronie Programu Spraw Precedensowych (www.hfhr.org.pl/precedens).

Adam Bodnar



© sxc.hu

Złożenie skargi w sprawie Norberta S.

Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka („ETPCz”) trafiła kolejna skarga dotycząca nieprawidłowości w stosowaniu tymczasowego aresztowania przez polski wymiar sprawiedliwości. Adw. Justyna Metelska, która na prośbę Fundacji podjęła się przygotowania *pro bono* skargi, złożyła skargę w sprawie Norberta S. Sprawa ta stanowi jaskrawy przykład nadużywania szeregu przepisów odnoszących się do stosowania tymczasowego aresztowania i być może posłuży do dokonania zmian systemowych.

Norbert S. przebywał w areszcie śledczym od dnia 3 kwietnia 2003 r. Prokuratura postawiła mu zarzut udziału w grupie przestępczej zajmującej się wytudżaniem kredytów. Sąd uznał, że w sprawie tej zachodzi obawa, że podejrzany przebywając na wolności mógłby w bezprawny sposób wpływać na przebieg toczącego się postępowania. W toku sprawy tymczasowe aresztowanie było wielokrotnie przedłużane.

W dniu 29 grudnia 2005 r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu wydał wyrok skazujący Norberta S. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 10 miesięcy. Wyrok ten został zaskarżony jedynie przez obrońcę oskarżonego. Prokurator nie wniósł apelacji. 19 września 2006 r. Sąd Okręgowy w Katowicach, uchylił wyrok sądu I instancji w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po uchyleniu wyroku, Sąd Rejonowy w Sosnowcu nadal przedłużał stosowanie tymczasowego aresztowania wobec Norberta S. 27 listopada 2006 r. tymczasowe aresztowanie zostało przedłużone o kolejne trzy miesiące, do dnia 1 marca 2007 r. Następnie, postanowieniem z 19 lutego 2007 r. sąd przedłużył tymczasowe aresztowanie na okres kolejnych trzech miesięcy, tj. do dnia 1 czerwca 2007 r. Było to całkowicie niezgodne z prawem, ponieważ 31 stycznia 2007 r. minęły dokładnie 3 lata i 10 miesięcy pobytu Norberta S. w areszcie śledczym. Kara pozbawienia wolności, orzeczona przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu została więc w całości

odbyta. Ponieważ wyrok został zaskarżony jedynie przez obrońcę Norberta S., to po ponownym rozpoznaniu sprawy nie było możliwości orzeczenia dłuższego okresu kary, a jedynie istniała możliwość utrzymania jej w mocy lub skrócenia [por. art. 443 k.p.k.].

W skardze do ETPCz podniesiony został zarzut naruszenia art. 5§1 Konwencji przez arbitralne oraz bezprawne stosowanie wobec skarżącego tymczasowego aresztowania po 31 stycznia 2007 r. Tego dnia Norbert S. zakończył wykonywanie całości wyroku i dalsze pozbawianie go wolności było bezprawne.

Również podstawa stosowania tymczasowego aresztowania wobec Norberta S. budzi wątpliwości. W uzasadnieniu postanowienia z 19 lutego 2007 r. sąd stwierdził: „Zdaniem Sądu nie ulega najmniejszej wątpliwości to, że ze strony oskarżonych można obawiać się matactwa oraz ucieczki i ukrycia się.” Sąd nie poparł tej tezy żadnymi faktami mogącymi wskazywać na takie obawy, w żaden sposób nie uzasadnił takiego przekonania. Tymczasem zgodnie z orzecznictwem Trybunału w Strasburgu sąd nie powinien powoływać w sposób automatyczny obawy mataczenia i utrudniania prowadzenia tymczasowego aresztowania jako podstawy do zastosowania tymczasowego aresztowania bez uzasadnienia, w jaki sposób niezastosowanie tymczasowego aresztowania miałyby się przyczynić do utrudniania przez podejrzanego postępowania dowodowego.

Kolejnym zarzutem jest naruszenie art. 5§4 Konwencji poprzez brak skutecznej kontroli legalności pozbawienia wolności, zwłokę sądu w dokonaniu oceny czy decyzje sądu o przedłużaniu stosowania tymczasowego aresztowania po dacie 31 stycznia 2007 r. były zgodne z prawem. Zażalenie Norberta S. na postanowienie o przedłużeniu okresu tymczasowego aresztowania wniesione po dniu 31 stycznia 2007 r. powinno być niezwłocznie rozpoznane. Sąd jednak zwlekał z odbyciem posiedzenia w tej sprawie i dopiero rozpoczęcie przez Norberta S. głódówki protestacyjnej przyspieszyło pracę sądu.

Skarga podnosi także zarzut braku procedur w prawie polskim, które umożliwiłyby skarżącemu wystąpienie o odszkodowanie za tymczasowe aresztowanie sprzeczne z art. 5 Konwencji i prawem krajowym zanim zakończy się proces karny. Art. 552 k.p.k. stanowi, że osobie, wobec której zastosowano niewątpliwie niestuszne tymczasowe aresztowanie przysługuje prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia, ale dochodzić go można dopiero wtedy, gdy w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji dana osoba została uniewinniona lub skazana na łagodniejszą karę. W obecnym stanie prawnym Norbert S. nie ma możliwości dochodzenia odszkodowania przed polskimi sądami, gdyż sprawa karna nadal się toczy. Jednak już teraz można z całą pewnością stwierdzić, że jego tymczasowe aresztowanie po dacie 31 stycznia 2007 r. było niestuszne.

W związku ze stosowaniem tymczasowego aresztowania naruszone zostało również prawo do poszanowania życia rodzinnego Norberta S. W trakcie tego okresu wnioskował on o zastosowanie łagodniejszego środka zapobiegawczego ze względu na śmierć jego byłej żony oraz osierocenie ich małoletniej córki. Sąd jednak nie uznał tego argumentu za istotny, a tymczasowe aresztowanie było wobec niego stosowane w dalszym ciągu. W ten sposób Norbert S. został pozbawiony kontaktu z dzieckiem przez prawie 4 lata.

Sprawa Norberta S. jest jedynym z najbardziej jaskrawych przykładów ilustrujących pochopność stosowania tymczasowego aresztowania przez polskie sądy. Mimo 58 orzeczeń Trybunału w Strasburgu stwierdzających naruszenie przez Polskę postanowień Konwencji w tym zakresie, nadal dochodzi do rażących przykładów nadużywania stosowania tej instytucji. Tymczasowe aresztowanie należy stosować jedynie w ostateczności, a nie – jak to często ma miejsce – zbyt długo oraz bez dokładnego rozważenia wszelkich okoliczności sprawy oraz ewentualnego zastosowania innych środków zapobiegawczych.

Grzegorz Godlewski

Potencjalne zagadnienia dla litygacji strategicznej

w sferze prawa cywilnego oraz postępowania cywilnego



1. Problematyka skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego w kontekście pełnej realizacji treści art. 77 Konstytucji RP.

1.1 Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego (dalej: skarga) została ukształtowana jako przesłanka konieczna w procedurze dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej (art. 77 Konstytucji RP).

1.2 Na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. przewidującego odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku wydania prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, od dnia 1 września 2004 r. można skutecznie dochodzić swoich roszczeń względem Skarbu Państwa, jednakże tylko po uprzednim stwierdzeniu niezgodności z prawem owego orzeczenia lub decyzji w odrębnym od odszkodowawczego postępowaniu uregulowanym w art. 424¹ – 424² k.p.c.

1.3 Przepisy te wypełniły lukę tworząc procedurę stwierdzenia niezgodności z prawem tylko w odniesieniu do prawomocnego orzeczenia wydanego przez sąd II instancji kończącego postępowanie w sprawie (art. 424¹ k.p.c.). Na tym gruncie można zarysować dwa zasadnicze problemy związane z zawężeniem odpowiedzialności Skarbu Państwa.

(i) Jak wskazuje doktryna¹, skoro przepisy o skardze uregulowano w k.p.c. to dotyczy ona tylko prawomocnych orzeczeń wydanych przez sądy powszechne w sprawach cywilnych (art. 1 i 2 k.p.c.). A zatem nie są skargą objęte zarówno ostateczne decyzje, jak i orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Brak jest zatem odrębnego, szczególnego postępowania, które umożliwiłoby uruchomienie procedury odszkodowawczej. „W odniesieniu zatem do decyzji administracyjnej pozostaje jedynie stwierdzenie nieważności (art. 156 § 1 k.p.a.) lub stwierdzenie, że jej wydanie nastąpiło z naruszeniem prawa (art. 158 § 2 k.p.a.)”².

(ii) Skarga przystępuje jedynie od orzeczeń, a więc od wyroków i posta-

nowień formalnych kończących postępowanie w sprawie (np: o umorzeniu postępowania, o odrzuceniu pozwu) wydanych w drugiej instancji. Na tym tle niektórzy autorzy³ wskazują obszar niespójności rozwiązania kodeksowego z konstytucyjnym, przejawiający się w istnieniu szeregu orzeczeń nienależących do grupy kończących postępowanie w sprawie, które mogą powodować powstanie szkody. Jako przykład powołuje się postanowienie oddalające zażalenie na postanowienie odmawiające udzielenia zabezpieczenia powództwa. Nawet bowiem jeżeli strona poniesie szkodę (nie wyegzekwuje długu) w wyniku błędnej interpretacji przepisów dokonanej przez sąd, postępowanie odszkodowawcze będzie zamknięte. Procesowe rozwiązanie z art. 424¹ k.p.c. zawęża odpowiedzialność Skarbu Państwa w stosunku do treści art 417¹ k.c. a także i w stosunku do treści art. 77 Konstytucji.

1.4 Ponadto literalna wykładnia art. 424¹ k.p.c. stosowana przez Sąd Najwyższy może prowadzić do dalszego ograniczenia zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa. 17 stycznia 2006 r. SN wydał postanowienie (III CNP 18/05) stwierdzając, że postanowienie sądu odrzucające skargę o wznowienie postępowania może być przedmiotem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko wtedy, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie tego postanowienia a nie wydanie orzeczenia objętego skargą o wznowienie postępowania. Wobec powyższego niezwykle trudne będzie udowodnienie powstania szkody w związku z postanowieniem odrzucającym skargę o wznowienie, skoro to właśnie powstała wcześniej szkoda zazwyczaj staje się przyczyną do wniesienia skargi o wznowienie postępowania.

2. Problematyka skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego w kontekście zapewnienia prawa do sądu.

2.1 Kolejnym problemem jest rozwiązanie z art. 424² k.p.c. odsyłające do przepisów regulujących postępowanie w sprawie kasacji. Oznacza to, że do postępowania ze skargi zastosowanie ma również art. 398⁹

§ 2 k.p.c. stanowiący, że „o przyjęciu albo odmowie przyjęcia (...) do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym. Postanowienie nie wymaga pisemnego uzasadnienia”.

2.2 Należy podkreślić, że *ratio* powyższego przepisu w odniesieniu do skargi kasacyjnej zupełnie się dezaktualizuje w przypadku skargi o stwierdzenie nieważności prawomocnego orzeczenia sądowego. Celem art. 398⁹ § 2 k.p.c. jest wstępna weryfikacja spraw wpływających do SN pod kątem ich zasadności. Może się bowiem zdarzyć, że w przypadku kasacji SN nie przyjmie sprawy do rozpoznania z uwagi na jej oczywistość lub banalność, nawet jeżeli jest ona źle rozstrzygnięta.

2.3 W przypadku skargi stosowne orzeczenie SN jest swoistym prejudykatem, który otwiera drogę do skutecznego dochodzenia swoich roszczeń na gruncie procedury odszkodowawczej a zatem odmowa przyjęcia skargi do rozpoznania skutkuje całkowitym zamknięciem tejże drogi. Orzeczenie na podstawie skargi ma za zadanie tylko stworzyć przesłankę do uruchomienia procedury z art. 417¹ k.c. a postępowanie nie powinno mieć charakteru weryfikacyjnego, jak w przypadku kasacji.

2.4 Przyznane SN uprawnienie w znaczący sposób może zawężać pole odpowiedzialności Skarbu Państwa oraz poważnie ograniczać prawo do sądu.⁴

2.5 Ostatni problem wiąże się z terminami przedawnienia. Z uwagi na brak szczegółowej regulacji nie wiadomo czy wniesienie skargi przerywa bieg terminu przedawnienia, czy też nie. Stosowanie reguł ogólnych nie jest jednoznaczne, gdyż postępowanie zainicjowane skargą nie jest bezpośrednio dochodzeniem roszczenia w sprawie, ale tylko jedną z przesłanek dla późniejszego dochodzenia odszkodowania.

3. Konsekwencje niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

3.1 Obszarem, w którym na gruncie prawa cywilnego może zachodzić poważna kolizja z prawami człowieka i wartościami konstytucyjnymi jest problematyka oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu

¹ H. Pietrzkowski: Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia; Przegląd Sądowy nr 4/06, str.4

² tamże.

³ P. Judek: Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia - wybrane aspekty prawne; Monitor Prawniczy 19/2006, str. 1027-1028

⁴ M. Pecyna [w:] Transformacje Prawa Prywatnego; nr 2/06

spadku – w zakresie w jakim podważają zaufanie obywatela do państwa.

3.2 Oświadczenie takie może zostać złożone w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się, że został powołany do spadku (art. 1015 § 1 k.c.). Niezłożenie stosowanego oświadczenia skutkuje przyjęciem spadku przez spadkodawcę (art. 1015 § 2 k.c.). Wprowadzona w ten sposób fikcja prawna oznacza, że osoba milcząca przez 6 miesięcy jest traktowana jak przyjmujący spadek wprost – a więc bez ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe. Szczególnie dotkliwe skutki mogą ujawnić się w przypadku spadkobiercą zostaje małżonek spadkodawcy pozostający od wielu lat w separacji faktycznej.⁵

3.3 Jest to przepis całkowicie przeciwny zasadom logiki, bowiem trudno oczekiwać, że jeżeli ktoś milczy to znaczy, że chce przejąć spadek z długami. Wiele osób, nie posiadających prawniczego wykształcenia zakłada, że z milczenia najtrudniej wywieść dla nich negatywne skutki. Domniemanie powinno być jak najbardziej ograniczone w treści, gdyż w obecnym stanie prawnym przepisy przewidują swoistą „pułapkę” prawną, w którą wpada obywatel nie korzystający z profesjonalnej pomocy lub nie posiadający wystarczającej wiedzy.

3.4 Tak dalece idące i brzemiennie w skutkach domniemanie, od którego niezwykle trudno *de facto* się uchylić⁶ można uznać za wątpliwe w zderzeniu z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) gdyż: (i) podważa zaufanie obywatela do państwa, (ii) budzi wątpliwość co do zgodności z zasadami przyzwoitej legislacji, w zakresie w jakim z wyjątku, jakim jest wywodzenie skutków prawnym z milczenia, czyni zasadę na gruncie prawa spadkowego.

3.5 Tym większa wątpliwość pojawia się w kontekście art. 1015 § 2 zd. 2 *in fine* k.c., który w tagodniejszy sposób traktuje brak oświadczenia dziedziczącej osoby prawnej, która w przypadku milczenia przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza (czyli z ograniczeniem odpowiedzialności).

3.6 Wydaje się, że zasadne byłoby stworzenie domniemania odrzucenia spad-

ku w przypadku niezłożenia stosownego oświadczenia a zatem traktowania milczącego, jak gdyby nie dożył otwarcia spadku.

4. Formalizacja procedury cywilnej (z szczególnym uwzględnieniem spraw gospodarczych) a prawo do rzetelnego procesu

Sukcesywnie od kilku lat kolejne nowelizacje k.p.c. odchodzą od liberalnej konstrukcji procesu na rzecz jego sformalizowania wyrażającego się w zwiększonym rygorystycznym proceduralnym. W związku z redefinicją jednej z fundamentalnych zasad procesowych (zasady prawdy obiektywnej) potężną zaostrzeniem sankcji za uchybienie wymogom ustawy pojawia się konflikt pomiędzy szybkością procedury a zagwarantowaniem rzetelności procesu. Należy jednak podkreślić, że w pierwszym rzędzie formalizm powinien służyć ochronie uprawnień procesowych stron⁷ a nie tylko abstrakcyjnie ujętej szybkości postępowania.

Przykładem postępującej formalizacji k.p.c. należy podać:

- a) Rozszerzenie zakresu przymusu adwokackiego na wszelkie czynności związane z postępowaniem przed Sądem Najwyższym, jak również związane z nim czynności przed sądem niższej instancji (art. 871 § 1 k.p.c.). Znaczenie przymusu adwokackiego jest tym większe w postępowaniu kasacyjnym i zażaleniovym, że jeżeli pismo zostanie sporządzone z pominięciem treści art 87 k.p.c. to podlega ono zwrotowi bez wzywania do usunięcia braków (art. 130 § 5 k.p.c.).
- b) Redefinicja zasady prawdy obiektywnej wyrażająca się w całkowitym przerzuceniu ciężaru dowodu na strony i rezygnacji z zbadania z urzędu przez sąd wszelkich istotnych okoliczności sprawy.
- c) Zwiększenie sankcji za uchybienia formalne (z art. 368 § 1 pkt 1–3 i pkt 5 k.p.c.) w przypadku sporządzenia apelacji wnoszonej przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego – do odrzucenia (obligatoryjnego!) przez sąd takiego pisma bez uprzedniego wezwania do usunięcia braków.

d) Zaostrzenie sankcji za uchybienia formalne pisma wszczynającego postępowanie (z art. 479⁸ k.p.c.) gdy stronę reprezentuje adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy. Pełnomocnicy nie mogą się mylić, gdyż w opisanym przypadku nie stosuje się wezwania do uzupełnienia braków oraz uniemożliwia się ponowne wniesienie pisma (art. 479⁸ § 4).

e) Rezygnacja z przepisu nakładającego na sąd obowiązek pouczenia stron występujących bez pełnomocników co do czynności procesowych.

f) Wprowadzenie obowiązku doręczenia odpisów pism procesowych wraz z dowodem nadania bezpośrednio drugiej stronie pod rygorem odrzucenia pism przez sąd (art. 479⁹ § 1).

g) Wprowadzenie możliwości wydania wyroku zaocznego przez sąd, gdy pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew (art. 479¹⁸ § 2).

Podsumowując formalizacja powoduje, że uwaga sądów koncentruje się na wychwytywaniu błędów proceduralnych⁸ a nie na merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy, w wyniku czego istotnie zostaje ograniczona zasada prawdy obiektywnej. Po drugie utrudnia ona faktycznie dostęp do sądu z uwagi na konieczność zasięgnięcia profesjonalnej porady prawnej nawet w prostych sprawach. Wreszcie po trzecie poważnie ogranicza prowadzenie rzetelnego merytorycznego procesu z uwagi na nieproporcjonalne sankcje grożące za uchybienia formalne (nawet dyskwalifikacja pisma procesowego).

Fryderyk Zoll

Prof. dr hab., Uniwersytet Jagielloński, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. L. Koźmińskiego w Warszawie

Michał Ziółkowski

Współpracownik Programu Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

⁵ E. Skowrońska- Bocian: Prawo Spadkowe, wyd. C.H. Beck, wyd. 4, str. 126;

⁶ Zgodnie z art 1019 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o wadach oświadczenia woli (art. 82 i nast. k.c.) jednakże z odpowiednimi zmianami. Odpowiednie stosowanie wymaga aby błąd zachodził co do treści czynności prawnej, wobec czego powstaje poważna niejasność: w jaki sposób niewiedza o zadłużeniu spadku może być podstawą do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu z art. 1015 par. 1 k.c. Fakt zaś samej niestaranności dyskwalifikuje możliwość uchylenia się od skutków niezłożenia stosownego oświadczenia. Na marginesie powyższych rozważań warto tylko zaznaczyć, że w doktrynie kontrowersyjna jest kwestia uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku na podstawie błędu co do prawa (możliwość taką dopuszcza K. Pietrzykowski [w:] KC Komentarz, str. 1935; w ograniczonym zakresie J. St. Piątkowski [w:] Prawo Spadkowe, str. 157 i nast.).

⁷ St. Sottysiński: Wymogi formalne w rozsądnych granicach [w:] Rzeczpospolita z 27 września 2006 r.

⁸ Tytułem przykładu można podać sytuację, w której sąd miał poważną wątpliwość co do opłaty w przypadku unieważnienia uchwały spółki, gdyż nie znajduje się ona w katalogu opłat (tak jak opłata za uchylenie). Wniesiono jedynie opłatę stałą nie wnosząc 5% ogólnej opłaty, co wychwylił pełnomocnik drugiej strony i wykorzystał, mimo że w pozwie zaznaczono, że z ostrożności procesowej wniesiono opłatę za uchylenie, gdyż nawet w samej doktrynie czasem nie ma jasności czy coś jest objęte nieważnością z mocy ustawy, czy można jedynie dochodzić uchylenia. Spór sprowadził się do problemu czy stosować opłatę stałą czy stosować opłatę stosunkową.



Znieważenie funkcjonariusza publicznego

– sprawa Krzysztofa S. przed Trybunałem w Strasburgu

W dniu 4 maja 2007 r. została złożona w Europejskim Trybunale Praw Człowieka skarga w sprawie Krzysztofa S., który został skazany za wypowiedzenie wobec policjantów słów „Nie będę się zniżał do poziomu...”. Sprawa ta jest istotna ze względu na wyznaczanie standardów granic wolności słowa w kontekście krytyki funkcjonariuszy publicznych.

Krzysztof S. jest mieszkańcem Bytowa, który wielokrotnie składał skargi na nieudolne działania miejscowej policji. W dniu 25 września 2005 r. został zatrzymany do kontroli drogowej przez patrol policji. Policjanci twierdzili, że nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Krzysztof S. kwestionował zasadność kontroli. Wywiązała się dyskusja między nim a funkcjonariuszami, podczas której Krzysztof S. miał wypowiedzieć słowa „Nie będę się zniżał do poziomu...”. Funkcjonariusze poczuli się urażeni tą wypowiedzią i złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znieważenia (art. 226 § 1 k.k.).

Sąd Rejonowy w Bytowie uznał Krzysztofa S. za winnego zarzucanego mu czynu i skazał na karę grzywny oraz dodatkowo tytułem powództwa wniesionego przez Prokuraturę zasądził 2 500 zł na cel społeczny oraz obciążył go kosztami procesu. W wyniku apelacji oskarżonego Sąd Okręgowy w Słupsku zmienił wyrok pierwszej instancji

zawieszając warunkowo postępowanie na okres jednego roku oraz zasądził świadczenie pieniężne w wysokości 500 zł. a powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania.

W skardze do Trybunału skarżący zarzuca naruszenie art. 10 (wolność wyrażania opinii) i art. 6 (prawo do rzetelnego procesu sądowego) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Do naruszenia art. 10 Konwencji doszło zdaniem skarżącego wskutek przyjęcia przez sądy krajowe wąskiej interpretacji zasady wolności słowa, co jest sprzeczne z ekstensywną wykładnią przyjmowaną przez Trybunał. W skardze negowana jest obraźliwość użytych słów, ale podkreśla się, że nawet gdyby za takie je uznać, to sądy powinny były rozważyć czy ich użycie mogło być usprawiedliwione sytuacją (przywoływane jest orzeczenie w sprawie *Oberschlick v. Austria*, gdzie użycie słowa „idiota” wobec parlamentarzysty, który wygłosił pronazistowską mowę nie zostało uznane za

KONFERENCJE

Spotkanie ze studentami z Kliniki Prawa WPiA Uniwersytetu Łódzkiego

Dnia 23 maja 2007 r. Adam Bodnar, na zaproszenie dr. Radostawa Olszewskiego oraz Magdaleny Ustaborowicz, nadzorujących Klinikę Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, spotkał się ze studentami działającymi w tej Klinice. Adam Bodnar przedstawił prezentację pt. „Litygacja strategiczna – narzędzie pracy Programu Spraw Precedensowych”.

Oprócz przedstawienia pojęcia litygacji strategicznej oraz jej funkcji w demokratycznym społeczeństwie, Adam Bodnar omówił kilka przykładowych spraw, a także opisał założenia współpracy pomiędzy klinikami prawa a PSP. W czasie dyskusji dr Radostaw Olszewski wskazał kilka potencjalnych problemów dla litygacji strategicznej z zakresu postępowania karnego. Jego zdaniem takim problemem mogłaby być np. regulacja w zakresie zatrzymania związanego z podaniem podejrzanego osądzeniu przez tzw. sąd 24-godzinny.

zniewagę, gdyż było obiektywnie uzasadnione). Do oceny określonej wypowiedzi jako znieważającej nie wystarczy jedynie subiektywne odczucie osoby, do której była kierowana. Skarżący zarzuca także sądom, które orzekały w jego sprawie, że dokonują niejasnej i trudnej do przewidzenia wykładni art. 226 (1) k.k. Wskazuje, że praktyka prokuratorów odnośnie występowania z aktem oskarżenia w sprawach z tego artykułu, nie jest spójna.

Zdaniem skarżącego doszło też do naruszenia art. 6 Konwencji, między innymi dlatego, że sądy obydwu instancji odniosły się z wyraźną preferencją do dowodów przedstawionych przez Policję. Zdaniem skarżącego z materiału dowodowego nie wynika, że powiedział w stosunku do policjantów „Nie będę się zniżał do poziomu...”. Sądy natomiast przyjęły, że takie właśnie zdanie wypowiedział.

Sprawa objęta jest działalnością Programu Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. **Na prośbę Fundacji skargę przygotowała pro bono kancelaria Dechert LLP z siedzibą w Paryżu. Fundacja Helsińska została skontaktowana z kancelarią Dechert dzięki działalności budapeszteńskiego biura *Public Interest Law Initiative*.**

Krzysztofa S. reprezentuje przed Trybunałem adwokat z tej kancelarii – Joseph Smallhoover.

Dorota Pudzianowska

AKTUALNOŚCI

Mec. Bogdan Dzdzewicz podjął się reprezentacji *pro bono* dwóch pracowników Polskiego Radia S.A., którzy niedawno zostali zwolnieni z pracy. Prawdopodobne jest, że zwolnienie nastąpiło przy przekroczeniu zasad wynikających z porozumienia zawartego przez kierownictwo Polskiego Radia S.A. ze związkami zawodowymi oraz miało cechy dyskryminacji ze względu na wiek.

W dniu 22 maja 2007 r. **Adam Bodnar**, w ramach kursu prowadzonego dla studentów Collegium Civitas przez pracowników Fundacji Helsińskiej, wygłosił wykład na temat wolności pokojowego zgromadzenia się.

„Rzeczpospolita”, „Gazeta Prawna” oraz **Radio TOK FM** wyraziły zgodę na publikowanie na stronie internetowej Programu Spraw Precedensowych materiałów ukazujących się w tych mediach związanych z działalnością prowadzoną w ramach Programu. Bardzo serdecznie dziękujemy!

PSP nawiązała stałą współpracę z miesięcznikiem „Prawo Europejskie w Praktyce”. W periodyku utworzony zostanie oddzielny dział poświęcony prawom człowieka. Umieszczane w nim będą artykuły, opinie prawne i relacje prawników PSP. Przewidywana jest również wzajemna wymiana wiadomości na temat wszelkich wydarzeń prawnych jak i inna bieżąca pomoc. Informacja o współpracy z „Prawem Europejskim w Praktyce” będzie umieszczona na stronie internetowej i w Biuletynach PSP. W numerze majowym publikowana jest opinia HFPCz poświęcona reformie prokuratury w Polsce. Ze współpracą PSP wiąże duże nadzieje ze względu na możliwość dotarcia do nowych odbiorców, w szczególności sędziów, prokuratorów oraz adwokatów i radców prawnych.



© sxc.hu

Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę w sprawie dostępu do informacji publicznej

7 maja 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Warszawie oddalił skargę **Andrzeja Krajewskiego o udostępnienie listy beneficjentów unijnych dopłat rolniczych**.

WSA w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że zaskarżona przez A. Krajewskiego decyzja Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odpowiada formalnym wymogom stawianym decyzji przez kodeks postępowania administracyjnego. Sąd uznał, że wydana decyzja nie narusza prawa. Powołał się na art. 1 ust. 2 Ustawy o dostępie do informacji publicznej, zgodnie z którym dopuszcza się wprowadzenie w ustawach odrębnych innych zasad i trybów dostępu do informacji publicznej. Zdaniem WSA taki inny tryb wynika z art. 5 ust. 3 Ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Zgodnie z tym przepisem, dane indywidualne zawarte w systemie mogą być udostępniane jedynie organom statystyki publicznej, natomiast dane zbiorcze – organom administracji publicznej prowadzącym systemy informacyjne. WSA stwierdził więc, iż przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do prawa dostępu do informacji publicznej i jest dozwolony na podstawie art. 1 ust. 2 Ustawy o dostępie do informacji publicznej. Skarżący będąc osobą fizyczną nie był podmiotem uprawnionym do uzyskania przedmiotowej informacji.

Od wyroku WSA sporządzona została skarga kasacyjna. Celem działania PSP będzie podkreślenie konieczności celowościowej i prokonstytucyjnej wykładni art. 5 ust. 3 Ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. W dalszej perspektywie, w przypadku negatywnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, Fundacja Helsińska przewiduje pomoc w złożeniu skargi konstytucyjnej.

Maciej Bernatt

WSPÓLPRACOWNICY PROGRAMU SPRAW PRECEDENSOWYCH

- » **dr Adam Bodnar** – Koordynator PSP; adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka WPIA UW.
- » **Dorota Pudzianowska** – prawnik, socjolog; doktorantka w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego WPIA UW.
- » **Maciej Bernatt** – doktorant w Zakładzie Europejskiego Prawa Gospodarczego Wydziału Zarządzania UW, absolwent stosunków międzynarodowych UW.
- » **Kanstantsin Dzehtsiarou** – prawnik, stażysta z ramienia Open Society Institute
- » **Michał Ziółkowski** – student Kolegium MISH.
- » **Dawid Szećito** – student Kolegium MISH.
- » **Grzegorz Godlewski** – student WPIA UW.

HR HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka Program Spraw Precedensowych

ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa
tel.: 022 556 44 71 • faks: 022 556 44 75
e-mail: a.bodnar@hfhr.org.pl
m.bernatt@hfhr.org.pl
d.pudzianowska@hfhr.org.pl
strona www: www.hfhrpol.waw.pl/precedens/

Projekt, DTP: **HR&HARE DESIGN**,
Helena Csató-Zakrzewska

DRUK: **Bożena Żak BK Poligrafia**
ul. Sokola 11; 05-807 Podkowa Leśna

Działalność Programu Spraw Precedensowych wspierają

Projekt finansowany ze środków
Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe



Trust for Civil Society in Central & Eastern Europe

Główni partnerzy PSP:



MAGNUSSON

**Kancelaria
Magnusson**



Kancelaria

„Chajec, Don-Siemion & Żyto”



PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o.o.

Monitoring mediów dla Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka

On Board Public Relations

Obsługa PR projektu realizowanego ze środków **Trust for Civil Society**
in Central and Eastern Europe

